

Słowo wstępne do wydania polskiego

Ewa Czerniawska

Niniejsza książka wchodzi w skład serii *Great myths of psychology* (Wielkie mity psychologii) i – jak głosi tytuł – obala mity dotyczące uczenia się i edukacji. Procesy uczenia się są podstawowe i uniwersalne: uczy się każdy żywy organizm. Według powiedzenia wszyscy znają się na medycynie i wychowaniu, jednak wiedza gorąca, czyli pochodząca z życia, jest często obarczona błędami, co wyraźnie ukazuje ten tom. Autor dowodzi, że część wiedzy potocznej, ale także naukowej, zawiera nieścisłości, przeinaczenia, nieuprawnione uogólnienia, czyli mity. Niosą one ze sobą ryzyko pogorszenia jakości uczenia się, zwłaszcza w szkole czy na uczelni wyższej.

Przy wyborze mitów autor kierował się własnymi poglądami. Zajął się twierdzeniami bardzo rozpowszechnionymi – zarówno wśród laików, jak i specjalistów od edukacji – a także mniej popularnymi. Na przykład teza, że uczący się potrafią trafnie oceniać swoją wiedzę, nie jest ogólnie znana. Natomiast pogląd, że uczący się osiągają wyższe wyniki, jeśli metody nauczania są dopasowane do ich stylu uczenia się, głównie ze względu na preferowany kanał odbioru informacji, jest bardzo rozpowszechniony, chociaż ma niewielkie poparcie w wynikach badań naukowych. Niektóre teorie mają współcześnie licznych zwolenników – na przykład mówi się o niższej efektywności wykładów w porównaniu z innymi metodami nauczania – co sprawia, że wykłady mają złą opinię – i przypisuje się wartość tylko metodom aktywizującym uczących się. Bardzo aktualne są rozważania na temat znaczenia prezentacji multimedialnych jako jednej z metod wspomagających uczenie się oraz wielozadaniowości, która rzekomo cechuje młode pokolenie i nie powoduje szkód dla uczenia się.

Wybór mitów na temat uczenia się i edukacji jest ciekawy, lecz trzeba jednak mieć świadomość, że jest ich znacznie więcej, nie sposób przestudować ich wszystkich w jednym tomie. Autor zebrał imponującą liczbę danych

z literatury naukowej i dokonał ich wnikliwej oraz krytycznej analizy. U podłoża wyboru legło przekonanie, że tylko rzetelne i replikowane badania naukowe mogą dowodzić określonych twierdzeń lub im przeczyć. Pod tym względem praca jest bliższa rozprawie naukowej niż publikacji popularnonaukowej. Równocześnie autor zachowuje niezbędną w nauce ostrożność w formułowaniu wniosków. Należy dodać, że lektura książki może być dla wielu osób niełatwa, gdyż autor rozprawia się z silnie ugruntowaną wiedzą potoczną, gorącą, wzmacnianą przez doświadczenia czytelnika. Warto jednak podjąć trud przyjrzenia się wynikom badań i refleksję nad własnymi przekonaniem, szczególnie jeśli ktoś zajmuje się nauczaniem innych osób.

Na pierwszy rzut oka niektóre mity mogą wydawać się obce dla rzeczywistości edukacyjnej w Polsce, ale jest to wrażenie błędne, gdyż podstawowe ogólne prawidłowości mają, z natury, charakter uniwersalny. Nawet pewne różnice w organizacji systemu edukacji nie pozwalają na odrzucenie przytaczanych przez autora dowodów, gdyż nie mają one decydującego znaczenia. Należy jednak mieć także świadomość, że niektóre problemy ujawniają się bardziej wyraziście w jednych warunkach niż w innych, jak na przykład niższe osiągnięcia przedstawicieli mniejszości narodowych w Stanach Zjednoczonych – w Polsce ten problem jest mniej nasilony ze względu na większą homogeniczność społeczną.

Wprowadzenie

Ludzkie zachowanie rzadko poddaje się jednoznacznym ocenom. W szczególności uczenie się i edukacja są przedmiotem licznych, wzajemnie krzyżujących się wpływów, które często trudno badać w izolacji i które przeważnie nie mogą być trafnie zobrazowane za pomocą krótkich, prostych twierdzeń. Niektóre z przekonań, omawianych w tej książce, są zupełnie niezgodne z dowodami naukowymi, podczas gdy inne zawierają strzępy prawdy, które są pod pewnymi względami trafne w ograniczonych warunkach lub wybranych kontekstach. Łatwo wykazać, że przekonania wyrażone w tytułach rozdziałów są sprzeczne ze zgromadzoną wiedzą. W żadnym z rozdziałów nie przedstawiono pełnego przeglądu każdego wykonanego badania na określony temat, jednak dążyłem do celnego zaprezentowania dostępnych obecnie dowodów naukowych. Niektóre rozdziały są dłuższe, inne krótsze, co odzwierciedla różnice w liczbie i złożoności badań nad poszczególnymi zagadnieniami.

Często słabe naukowo idee trwają, zamiast słabnąć z czasem. Jedną z przyczyn jest zjawisko błędu potwierdzenia, które powoduje, że jeśli kiedyś w coś uwierzyliśmy, mamy tendencję do zauważania i zapamiętywania tego, co potwierdza nasz pogląd, nawet gdy istnieje bogaty zbiór przeciwnych danych. Także wpływ społeczny odgrywa rolę w utrzymywaniu określonych poglądów. Ponieważ liczne przekonania omawiane w tej książce cieszą się wsparciem wielu osób, są stale wzmacniane przez otoczenie. I w końcu samo powtarzanie przekonań czyni je bardziej wiarygodnymi. W trakcie pracy nad książką dążyłem do tego, aby istniejące, opublikowane dowody naukowe na każdy z tematów mówiły same za siebie. Wszystkie przekonania, zgłębiane w tej pracy, cieszą się dużą popularnością i są reprezentowane przez zwolenników, gotowych głosić, że jest mitem twierdzenie, iż te ustalenia są mitami. Wiele z tych przekonań jest stale powtarzanych, chociaż nie mają poparcia

naukowego. Nierzadko można przeczytać, że wyniki badań potwierdzają jakiś pogląd, jednak bez odwołania do konkretnych badań. Informację o istnieniu wspierających danych następnie się powtarza, co czasami wywołuje wrażenie, że dowody naukowe są silne, a zgoda między badaczami pełna, podczas gdy w rzeczywistości danych jest bardzo mało.

Jednym z najważniejszych odkryć w trakcie przeszukiwania literatury i pisanie książki było dla mnie to, że linia podziału między zwolennikami i sceptykami jest często tą samą granicą, która dzieli osoby prowadzące badania w danym obszarze od tych, którzy badań nie prowadzą. Na przykład trudno znaleźć przedstawicieli neuronauki, ekspertów badających funkcje mózgowie, którzy zgadzaliby się, że ludzie dzielą się na lewo- i prawopółkulowych lub że nauczanie powinno być projektowane tak, by aktywizowało jedną lub drugą półkulę mózgową. Równie trudno spotkać psychometrów, badaczy cech psychicznych, którzy twierdziliby, że standardowe testy nie pozwalają na przewidywanie ważnych skutków, w tym osiągnięć akademickich, lub psychologów poznawczych, którzy głosiliby, że nauczanie powinno być dopasowane do stylów uczenia się odbiorców.

Istotą poszukiwań naukowych jest to, że dane odkrycia nie muszą być ostateczne. Niemniej w książce zawarto zagadnienia, w stosunku do których istnieje rozdźwięk między tym, w co wierzy wielu ludzi, a tym, czego dowodzi aktualna wiedza naukowa. Jak zawsze, gdy powszechnie akceptowane twierdzenie jest przedstawiane jako mit, reakcje na dane zaprezentowane w książce mogą sugerować, że pominąłem jakieś informacje. Zachęcam wszystkich – nauczycieli, pracowników oświaty, dziennikarzy, uczniów, rodziców itd. – aby żądali od ludzi powtarzających określone opinie na temat edukacji wskazania odwołań do konkretnych, dostępnych i recenzowanych prac badawczych. Zbyt często odkrycia naukowe są błędnie rozumiane lub nietrafnie przedstawiane albo też twierdzenia, że „badacze odkryli...”, są wyssane z palca. Należy pamiętać przestrożę Gottfredson (2007), że „skuteczne wyjaśnienia naukowe opierają się nie na jednym badaniu (a każde badanie ma ograniczenia), ale na gęstej sieci dowodów empirycznych”. Wyizolowane, sprzeczne z danym poglądem badania, jeśli istnieją, nie mogą stanowić podstawy porzucenia trwałych trendów naukowych. Takie podejście nie oznacza cynizmu, jest to po prostu przyjęcie perspektywy opartej na dowodach (*evidence-based*).

Podziękowania

Pragnę podziękować Scottowi Lilienfeldowi i Stevenowi Lynnowi, których doświadczenie wydawnicze znacznie poprawiło jakość tej książki. Jestem także wdzięczny Barneyowi Beinsowi za jego nieustanne wsparcie mentorskie. Dziękuję również wielu kolegom z Ithaca College and Society for the Teaching of Psychology (Towarzystwo na rzecz Nauczania Psychologii), których współpraca i przyjaźń znacząco wzbogaciły moje życie osobiste i zawodowe. Najbardziej zaś dziękuję żonie, córce i rodzicom za ich niesłabnącą miłość i wsparcie.